

GŁOS WARSZAWY

Rok II

Warszawa. 5 stycznia 1943 r.

Nr. 2(11)

DZIAŁANIA WOJENNE.

WIELKIE ŁUKI ZDOBYTE. Komunikat sowiecki z 1.I donosi o zdobyciu Wielkich Łuków, ważnej bazy armii niemieckiej i filaru niemieckiej obrony na froncie środkowym. W Łuki znajdują się 240 km na zachód od Rżewa i 160 km od granicy łotewskiej. Niemiecka załoga miasta nie chciała poddać się do niewoli i została wycięta w pień. Jak podaje komunikat z 3.I, wojska sowieckie po zajęciu W. Łuków posuwały się naprzód zdobywając szereg miejscowości i wiele sprzętu wojennego. Nieprzyjaciół stawiały opór. W czasie walk na zachód od W. Łuków zniszczono oś bieżącą i zdobyto 49 czołgów niemieckich. Czerwona Armia zbliża się do miejscowości Nowe Sokołniki (31 km na zachód od W. Łuków), ważnego węzła kolejowego na linii Leningrad-Kijów. Na zachód od Rżewa odparto kontrataki niemieckie. Zacięte walki toczą się na przedmieściach samego Rżewa.

STOLICA REPUBLIKI KAŁMUCKIEJ ELISTA ZOSTAŁA ZDOBYTA przez Czerwoną Armię. Wojska sowieckie po zajęciu Kotelnikowa posuwają się dalej na południe, w głąb stepów kałmuckich.

OFENSYWA NAD DOLNYM DONEM. Komunikat sowiecki z 1.I donosi o zajęciu 3 nowych miejscowości: Niżny Czerek (140 km na zachód od Stalingradu), Ołykoje i Pryludnaja. Komunikat z dn. 3.I podaje, że zdobyte miejscowości Remaiskoje i Dubowskoje, znajdujące się 50 km na zachód od Kotelnikowa. W rejonie środkowego Donu odparto ataki czołgów nieprzyjaciela, przy czym padło 700 Niemców, oraz zdobyto 7 czołgów.

OFENSYWA NA KAUKAZIE. Mimo ulewnych deszczów ofensywa rozwija się pomyślnie. Jak podaje komunikat sowiecki z dn. 3.I, Czerwona Armia zdobyła miejscowość Elchatowo, znajdującą się na linii Kaukaz - Krasnodar - Baku, przy czym padło 400 Niemców oraz zdobyto 147 czołgów. Wojska sowieckie zajęły miasto powiatowe Czikała położone na pd-wschód od Nalczyku.

STRATY NIEMIECKIE. Specjalnie wydane komunikaty sowieckie podają dokładne dane o stratach niemieckich w rejonie Stalingradu, podczas 6-o tygodniowej ofensywy sowieckiej. 57 dywizji nieprzyjacielskich zostało rozbitych, lub otoczonych. Wojska rumuńskie (16 dywizji) zostały całkowicie zlikwidowane. Komunikat z dn. 3.I podkreśla, że armia rumuńska na froncie wschodnim, już nie istnieje. Dalej rozbito 33 dywizje niemieckie. Spośród 17 dywizji włoskich, walczących na froncie wschodnim rozbitych zostało 8 dywizji. Ogólne straty niemieckie wynoszą 313 000 zabitych i jeńców, nie licząc otoczonych 72 dywizji nieprzyjaciela w czasie 6-o tygodniowej ofensywy, zniszczono ponad 1 791 samolotów i 1 100 czołgów, oraz zdobyto 500 samolotów, 2 000 czołgów i 15 000 samochodów ciężarowych.

AFRYKA. W okolicach Vadi dei el Kediz wojska aliantów weszły głęboko w pozycje niemieckie i włoskie. Walki toczą się o 160 km. od Missurata, gdzie Rommel przygotowuje umocnienia, w Tunisie na lądzie działalność patroli. Uwaga świata zwrócona jest na wojska francuskie, walczące w południowej części Tunisu. Gen. Girland oświadczył, że w Tunisie znajduje się 50 000 żołnierzy francuskich, wyposażonych w sprzęt amerykański i angielski. Do portu Dzibuti (Somali francuskie) wpłynęły okręty angielskiej marynarki wojennej, w myślniku zawartego z gubernatorem Somali.

DZIAŁANIA LOTNICTWA. Brytyjskie lotnictwo bombardowało lotnisko Heraklion na Krecie. Dokonano nalotu na wybrzeża Tunisu oraz porty Sfax, Sousse i Gizeh. Samoloty wywiadowcze stwierdziły, że urządzenia w tych portach zostały niemal całkowicie zniszczone. Bombardowano port Palermo na Sycylii. Brytyjskie lotnictwo dokonało również nalotu na pa. Francji, New York podaje, że lotnictwo amerykańskie zbombardowało Lorient, oraz Abbeville i Boulogne, przy czym zestrzelono ponad 19 samolotów niemieckich.

Biblioteka
1901 G. R. 1560

Przytulieli. Podczas tych działań polskie dywizyjony myśliwskie zestrzeliły swój 500 i 501 samolot nieprzyjacielski. Brytyjskie Ministerstwo Lotnictwa komunikuje, że w roku 1942 lotnictwo brytyjskie zniszczyło nad Europą zachodnią 738 samolotów nieprzyjacielskich. Lotnictwo amerykańskie natomiast od 4 lipca zniszczyło 200 myśliwców niemieckich.

DALEKI WSCHÓD. Na Nowej Gwinei wojska amerykańskie i australijskie likwidują resztki sił japońskich w rejonie Birmy. Na Pacyfiku nowe serie ataków. Ogółem zlikwidowano 112 jednostek floty japońskiej. Wojska chińskie kontynuują działania zaczepne w prowincji Junan na granicy Birmy. W Birnie, wojska brytyjskie staczają zaciecie walki w rejonie Akyab. W górach wyspy Timor walczą oddziały australijskie. Mimo opowania tej wyspy przez Japończyków, oddziały australijskie nie złożyły broni i ustawicznie nękały nieprzyjaciela przez śmiałe napady partyzanckie. Zaopatrywane są częściowo drogą powietrzną.

ZOBACZYMY NIEBAWEM...

Ze zdumieniem i odrazą przedczytaliśmy w Nr. 43 Biuletynu Informacyjnego, ocenę wysiedleń z Zamojszczyzny, kiedy po opisie okrucieństw i mordów, jakich dopuszcza się okupant na „wysiedlanej” ludności polskiej, Biuletyn cynicznie stwierdza: „jak się ta zamierzona zbrodnia akcja okupanta dalej rozwija, zobaczymy niebawem... Nie mniejszym oburzeniem napędlą następny artykuł o Zamojszczyźnie, w Nr. 50 Biuletynu: „Zrozpaczona i wzburzona ludność, pisze Biuletyn, broi się „jedynym dostępnym jej środkiem: ucieczką... do sąsiednich powiatów.” (o tym, że ludność tamtych stron napada na żandarmów, organizuje grupy samoobrony, zdobywa na Niemcach broń, przechodzi do oddziałów partyzanckich - o tym wszystkim, rzecz jasna, Biuletyn nie pisze ani słowa.) A dalej czytamy: „Nie mając na razie (!) możliwości z bronią w ręku przeciwdziałać zęcaniu się nad nami, czynimy wszystko (!), aby pokrzyżować plany wroga. Niech zatem naszym kością w gardle stanie owoc ich potwornej zbrodni.” — Ale już szczytem cynizmu jest stanowisko, jakie w tej sprawie zajmują wychodzące pod tym samym znakiem, co Biuletyn, Wiadomości Polskie. W Nr. 23 Wiadomości piszą o niemieckich planach „wysiedleńczych” na Zamojszczyźnie: Całość natomiast narodu i do tych planów, jak do wszystkiego co pochodzi z rąk okupanta, ustosunkowuje się ze spokojem płynącym z poczucia własnego zwycięstwa. Do niemieckiego zbrodniarza należy tylko dzień dzisiejszy, jutro należeć będzie do nas.”

Tak więc — dzień dzisiejszy należy do okupanta, usiłują przekonać swych czytelników Biuletyn i Wiadomości. Polacy winni ze spokojem niebawem zobaczyć, jak wielkie rozmiary przyjmą zbrodnie okupanta, których owoc, t. zn. groby pomordowanych już na miejscu, albo w Treblince, naszych braci, mają kiedyś „w dniu jutrzejszym” stanąć okupantowi kością w gardle. Na razie zaleca się Polakom ucieczkę (dokąd?) oraz ustosunkowanie się ze spokojem do tych „groźnych i niebezpiecznych planów” okupanta. Oto „program działania” Biuletynu i Wiadomości. Trudno o program bardziej krótkowzroczny, bardziej cyniczny, bardziej zdradziecki. Ratunkiem dla narodu polskiego jest jednak to, że nikt „programów” Biuletynu nie bierze poważnie, że chłop lubelski postępuje tak, jak trzeba, jak nakazują wy padki, a nie, jak nakazują obserwatorzy z Biuletynu.

Na zakończenie zamiast komentarza zacytujemy jeszcze raz Biuletyn Informacyjny. W związku z pierwszymi wysiedleniami z Lublina, podjętymi w 10 dni po niendanej wskutek czynnego oporu Polaków próbie rozstrzelania i wysiedlenia dzielnicy Lublina w Winiawie, Biuletyn (w Nr. 41) pisze: „Wiadomo, że jedynie zdecydowana wola czynnego oporu, okazana w czasie zbrodniczej obławy na Winiawie, może nas uchronić przed losem jaki spotkał ludność żydowska

ROK 1918.

W miastach Francji i Belgii pojawiają się coraz częściej napisy: rok 1918. Propaganda hitlerowska stale jak dotąd oddegnywała się od porównywania obecnej sytuacji III Rzeszy ze stanem Niemiec w r. 1918. I oto charakterystyczne zdanie w noworocznym orędziu Hitlera, które daje wiele do myślenia: Gdyby naród niemiecki

— ostrzega Hitler — w r. 1918 zamiast wierzyć zakłamanym i obłudnym frazesom Wilsona, dalej prowadził żelazną, zdecydowaną walkę to już wówczas, zakłaniali by się wrógowie Niemiec!

KRONIKA WARSZAWY

— Od kilku tygodni w witrynach i na ścianach wielu sklepów polskich ukazały się bogato wydane i barwnie ilustrowane kartony z sentencjami „wielkich Polaków” w rodzaju znanego żydożercy endeskiego, Ideowego wodza pogromów Żydów w Polsce Niepodległej — ks. Trzebińskiego. Drukowane wyjątki z przemówień i rozpraw naukowych zawierają znane frazesy antykomunistyczne, antybolszewickie i antyżydowskie. Okazuje się, że wszystkie zakłady, zarejestrowane w Izbie Przemysłowo-Handlowej zmuszane są do opłacania 60-u zł miesięcznie i zakupywania wydawnictwa powyższego. Zbyteczny wysiłek Ministerstwa Propagandy — dziś żaden Polak na lep zgubnych hasel nie pójdzie.

Z fabryk warszawskich.

— W fabryce Lilpopa z powodu braku koksu przed pewnym czasem unieruchomiono odlewnie. Nowy dyrektor, wsiekiy pies hitlerowski, chce przenieść robotników do Zakładów Ostrowskich w Ostrowcu lub Warszawie. Odchodzący dawny dyrektor wręczył publicznie 2 Polakom, gorliwym w służbie dla okupanta, jako nagrodę 2 koperty, zawierające po 500 zł. Robotnicy Lilpopa nazywają teraz wszystkich gorliwów kopertowcami. Na wyjazd do Ostrowca kopertowicze stawiają się na ochotnika!

— W fabryce „Avia” pracuje 1800 robotników, przy produkcji samolotów. W miarę jak zwiększają się straty wroga na wszystkich frontach — przysyłane są coraz większe zamówienia. Ostatnio dowództwo niemieckie zapotrzebowало 8 tys. korpusów bomb zegarowych. Płace robotników są głodowe: od 1,20 zł do 1,80 zł na godz. 5-dniowy tydzień roboczy zamieniono na 7-dniowy. Dzień pracy przedłużono z 9 i 1/2 godzin na 11-1/2, a ostatnio 16 godzin. Nie rzadkie są wypadki aresztowań wśród robotników — ostatnio miało miejsce zamordowanie jednego z najoliarniejszych pracowników. Mimo bestialskiego terroru, pisze autor korespondencji, robotnicy „Awii” bronią nie składają. Bogate doświadczenie walczących robotników polskich nauczyło nas, że tylko walka utemperujemy okupanta, bierność rozczuchwala bestię hitlerowską. I oto na próbę wywiezienia 300 robotników do Niemiec, 60 proc. robotników odpowiadało trzy-dniowym strajkiem. Administracja fabryczna ustąpiła. 12.XII 42 r. wbrew nakazowi dyrekcji, 2 hale przerwały pracę poafierantową. „Tylko przez walkę z systemem akordowym, tylko przez dalsze zwalnianie tempa pracy tylko przez otaczanie murem wzgardy i nienawisści pojedynczych slugusów polskiego pochodzenia — wywiesimy na wrogu poprawę bytu własnym rękoma skrócimy dzień okupanta” — kończy autor korespondencji.

— Wyzyskiwacz hitlerowski w roli św. Mikołaja: W Modelarni „P. Z. Inż” dn. 24.XII 1942 r. odbyła się „podniosła” uroczystość, na której znienawidzony przez robotników fabrykant Niemiec Mitschke wystąpił w roli św. Mikołaja obdarowywując 6-u spośród pracowników za gorliwą pracę.

Z KRAJU

— W Krakowie, podobnie jak w Warszawie i Radomiu, miał miejsce wybuch granatów w lokalu niemieckim. Niemcy zareagowali na fakt powyższy przesunięciem godziny policyjnej na godz. 18-tą.

— Obszar obozu koncentracyjnego dla Polaków w Treblince został powiększony o 20 hektarów.

— Janów (koło Kazimierza nad Wisłą) Niemcy rozstrzelali pod pozorem poszukiwania partyzantów 104 Polaków.

— W Stardini (pod Małkinią) podpalono 3 sterty zboża (1000 metrów) przeznaczonego dla armii niemieckiej.

Z E S W I A T A

Żołnierze Ludowej Hiszpanii walczą z faszyzmem na emigracji i w kraju.

„Pariser Zeitung” (Nr. 343 13 12) pisze:

„W Maroku tworzą się legiony z pośród emigrantów hiszpańskich. Wypływają nazwiska generałów armii republikańskiej z okresu wojny domowej w Hiszpanii. W Meksyku tworzą emigranci hiszpańscy jednostki armii meksykańskiej. Ubrajane one są bronią amerykańską.”

„Völkischer Beobachter (Nr 353 19 12) pisze:

„Gen. Eisenhower przyjął byłego prezydenta Czerwonej Hiszpanii Negrina; omawiał z nim możliwości organizacji emigracji hiszpańskiej na terenie Afryki.”

— Agencja Stefani podaje wiadomość o ożywionej działalności Negrina. „Samochód jego, na którym widać emblematy Czerwonej Hiszpanii, ukazuje się w różnych wsiach na granicy nigersko-marokańskiej. W rozmowach z tubylcami Negrin występuje ostro przeciwko polityce obecnego rządu hiszpańskiego i zapowiada wielkie zmiany wraz z dojściem do władzy rządu ludowego.” „17 XII przyjął Negrin defiladę kilkuset umundurowanych czerwono gwardzystów hiszpańskich; przywitali go oni podniesionymi w górę pięściami i okrzykami „Niech żyje czerwona Hiszpania!”

— „Pariser Zeitung” (Nr. 343 13 12) donosi:

„W Hiszpanii aresztowano Sito Lopez jednego ze znanych przywódców z czasów wojny domowej.”

— „Neue Ordnung” (Nr. 741 13 12) pisze:

„Dzięki współpracy policji hiszpańskiej i portugalskiej aresztowano w Madrycie 17 komunistów.” „w Madrycie aresztowano 4 przywódców wojny domowej.”

— Agencja Stefani (Włoska) zwraca uwagę na konieczność przedłużania czasu pracy we Włoszech „do ostatecznych granic ludzkich możliwości.”

Völkischer Beobachter” (Nr. 363 12) pisze: „komuniści angielscy zwrócili się do Labour Party (Partia Pracy) z wnioskiem o przyjęcie kom. part. w skład L. Party. We wniosku tym C. K. Kom. Part. stwierdza: „Tyko zjednoczony ruch robotniczy może odegrać decydującą rolę w walce o wolność Anglii i w rozstrzygnięciu problemów wewnętrznych.”

W poszukiwaniu Niemców Dyrekcja Kolei Wschodniej w Warszawie wydała ostatnio okólnik, w którym komuniści, ze: 1), Volksdeutsche którzy nie zgłosili się jeszcze na listy niemieckie, mogą jeszcze swój błąd naprawić 2), Dyrekcja Kolei może wystawiać wnioski o wciągnięcie na listy powyższe pracowników pochodzenia niemieckiego (t. zw. Stammeutsche).

— Grecja pod jarzmem hitlerowskim: „Neue Ordnung” (Nr. 75 XII 1942 r.) pisze: „W Grecji następuje wielki wzrost drożyzny w związku z widmem inflacji. W ostatnim czasie nałożono drakońskie kary za handel potajemny. Następuje tam masowa wyprzedaż ziemi.”

— „Naskutek oszczędności prądu w Atenach, sklepy i lokale publiczne zamykane są o godz. 16-ej. a tramwaje kursują do 18-ej..

— Moskwa. 3 I — W okolicach Rouen dywersant francuscy uszkodzili i uderzyli 30 lokomotyw, oraz spowodowali zderzenie 2 pociągów wojskowych.

— Moskwa. 3 I — W rejonie Białegostoku oddziały partyzanckie stoczyły walkę z wojskiem niemieckim, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

— Londyn. 3 I — W wigilię Boż. Narodz, miały miejsce w Brukseli liczne napady na żołnierzy niemieckich. 3 żołnierzy hitlerowskich poniosło śmierć. W związku z tym władze hitlerowskie zamknęły w Brukseli wszystkie kina teatry i kawiarnie.

— Moskwa. 3 I — W zajętych ostatnio przez wojska sowieckie miejsce w rejonie Rostowa znaleziono zwłoki 7 czerwono-armistów, którzy dostali się do niewoli niemieckiej. Zwłoki te były straszliwie zmasakrowane. Jeden z nich miał wydłubane oczy. Inny miał zdartą skórę z głowy, a twarz zmiażdżoną, zamienioną w jedną krwawą masę.

— Londyn. 2 I — W myśl zasady, że cały naród winien być zjednoczony do walki z okupantem, przeprowadzona została rekonstrukcja rządu jugosłowiańskiego. W nowym rządzie jugosłowiańskim reprezentowane są wszystkie antyfaszystowskie partie polityczne Jugosłowian.